



Sygn. akt IV CSK 46/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. K.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 20 września 2012 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 19 kwietnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt II i w tym zakresie przekazuje  
sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania,  
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach  
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

K. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania za szkodę spowodowaną wydaniem z naruszeniem prawa przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H. orzeczenia z 14 kwietnia 1958 r. o przejęciu na rzecz Skarbu Państwa gospodarstwa rolnego jej ojca B. K., co zostało stwierdzone decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Z. z 21 sierpnia 2007 r. oraz zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną jej wskutek przesiedlenia rodziny w ramach akcji „Wisła”. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazała art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.

Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem wstępnym z 31 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady.

Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął ustalenie, że B. K. urodził się 30 stycznia 1894 r. w D., a ochrzczony został 12 lutego 1894 r. w obrządku wschodnim. Stąd brały się różnice w brzmieniu jego imienia i powoływanej w dokumentach dacie urodzenia.

Na mocy uchwały Prezydium Rady Ministrów z 24 kwietnia 1947 r. na terenach południowej i środkowowschodniej Polski przeprowadzona została wojskowa akcja „Wisła”, której celem było m.in. przymusowe przesiedlenie ludności, a w szczególności ludności ukraińskiej. B. K. 19 czerwca 1947 r. uzyskał kartę przesiedleńczą i wraz z członkami rodziny został przesiedlony do Ż. Zamieszkał w lokalu składającym się z dwóch pokoi i kuchni u A. K.. Na terenie Ż. dzierżawił 60 arów ziemi ornej. Decyzją z 20 sierpnia 1963 r. Powiatowa Komisja Ziemska w M. odmówiła nadania mu gruntów na terenie Ż., gdyż nie posiadał w użytkowaniu działki „pod tytułem właściciela, tylko dzierżawił z gruntów gospodarki komunalnej”.

Orzeczeniem z 14 kwietnia 1958 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H., na podstawie art. 1 i 3 dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność

Państwa gruntów niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz.U. Nr 46, poz. 339 zm.), przejęło na własność Państwa gospodarstwo rolne z zabudowaniami, położone w D., powiatu h., nie mające urządzonej hipoteki, którym uprzednio władał B. K. B. K. został powiadomiony o wydaniu tego orzeczenia i o rozdysonowaniu gospodarstwa na inne osoby. Z tych przyczyn odmówiono mu zwrotu gospodarstwa.

B. K. zmarł 28 października 1973 r. Spadek po nim nabyli - żona O. K. oraz córki – K. K. i M. W. Spadek po O. K., zmarłej 27 grudnia 1981 r. nabyły córki – K. K. i M. W. Spadek po M. W., zmarłej 10 grudnia 2005 r. nabyły dzieci – G. W. i B. W.

K. K. wystąpiła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Z. z wnioskiem o stwierdzenie nieważności decyzji z 14 kwietnia 1958 r. Wyrokiem z 22 marca 2007 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w uwzględnieniu jej skargi na bezczynność Samorządowego Kolegium Odwoławczego zobowiązał ten organ do podjęcia czynności w sprawie w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku. Decyzją z 21 sierpnia 2007 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze, na podstawie art. 158 § 2 k.p.a. stwierdziło, że orzeczenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H. z 14 kwietnia 1958 r. zostało wydane z naruszeniem prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powódki znajdowało podstawę w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., gdyż wydanie przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H. orzeczenia z 14 kwietnia 1958 r. o przejęciu na własność Państwa gospodarstwa rolnego z zabudowaniami w D., którym uprzednio faktycznie władał B. K. wyrządziło mu szkodę. Poprzednicy prawni powódki i ona sama utracili możliwość odzyskania co najmniej posiadania przedmiotowego gospodarstwa rolnego. Podejmowane przez B. K. próby odzyskania gospodarstwa lub uzyskania jego „ekwiwalentu w miejscu przesiedlenia” nie przyniosły rezultatu. Aktualnie nieruchomości wchodzące w skład dawnego gospodarstwa B. K. stanowią własność osób trzecich. Pomiędzy wydaniem przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H. orzeczenia z 14 kwietnia 1958 r., a szkodą B. K. istnieje normalny związek przyczynowy, bowiem

gdyby orzeczenie to nie zostało wydane, to B. K. nie utraciłby posiadania gospodarstwa rolnego. Szkody w tej postaci B. K. doznał niezależnie od tego, czy przysługiwała mu własność nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego. B. K. podlegał przymusowemu ubezpieczeniu nieruchomości i ruchomości rolnych z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego, ujawniony był w ewidencji ludności dla miejscowości D. ze stanem majątkowym obejmującym: dom mieszkalny, 5 h ziemi, w tym 3 h obsianej, inwentarz żywy 1 konia, 1 krowę, 2 owce, 2 prosięta, pług, oborę, 1/2 wozu. Wskutek wydania decyzji z 14 kwietnia 1958 r. B. K. został pozbawiony dochodów z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Z samoistnego posiadania nieruchomości mogły dla niego wynikać skutki prawne prowadzące do nabycia jej własności wskutek zasiedzenia lub uwłaszczenia na podstawie przepisów ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250; dalej – ustawa uwłaszczeniowa). Po wydaniu decyzji o przejęciu nieruchomości B. K. na rzecz Skarbu Państwa wchodzące w skład tego gospodarstwa nieruchomości zostały rozdysponowane na rzecz osób trzecich, które formalny tytuł własności uzyskały wskutek wydania im aktów własności ziemi.

Sąd Okręgowy nie podzielił podniesionego przez Skarb Państwa zarzutu przedawnienia roszczeń. Wskazał, że początek biegu terminu przedawnienia należy bowiem liczyć od 21 sierpnia 2007 r., to jest od wydania przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzji nadzorczej.

Za usprawiedliwione Sąd Okręgowy uznał również żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., w związku ze zdarzeniami, które poprzedzały wydanie decyzji z 14 kwietnia 1958 r., prowadzącymi do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Wyrokiem z 19 kwietnia 2011 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok wstępny Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia oddalił, a w pozostałej części oddalił apelację pozwanego od wyroku wstępnego.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Za bezzasadne uznał jednak roszczenie o zasądzenie na rzecz powódki

zadośćuczynienia, akcentując, że nie zidentyfikowała ona dóbr osobistych, których ochrony dochodziła w procesie. Jednak gdyby je nawet określiła, to przepisy prawa materialnego obowiązujące w dacie zdarzeń prowadzących do ich naruszenia nie przewidywały podstawy dla roszczenia o zadośćuczynienie, która byłaby odpowiednikiem art. 448 k.c. Zdarzenia te są przy tym tak odległe w czasie, że roszczenia z nich wywodzone uległy przedawnieniu.

Sąd Apelacyjny uznał wyrok Sądu Okręgowego za słuszny w zakresie, w jakim dotyczył roszczenia odszkodowawczego, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niewątpliwie źródłem szkody B. K. było orzeczenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z 14 kwietnia 1958 r., gdyż na jej podstawie gospodarstwo przejęto na własność Państwa, co następnie uniemożliwiło jego zwrot. Potwierdzają to pisma Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H. z 19 stycznia 1957 r., z 7 marca 1957 r. i z 22 października 1958 r., a także decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego z 21 sierpnia 2007 r., której przesłanką było to, że decyzja z 14 kwietnia 1958 r. wywołała „nieodwracalne skutki prawne”, a zatem nie można zwrócić uprawnionym nieruchomości, których dotyczyła i dlatego nie stwierdzono jej nieważności.

Za nieskuteczny uznał Sąd Apelacyjny zarzut skarżącego, że niepodpisana decyzja z 14 kwietnia 1958 r. była aktem nieistniejącym, gdyż znając tę jego wadliwość Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie umorzyło postępowania administracyjnego lecz przeprowadziło co do niej postępowanie o stwierdzenie nieważności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w stosunku do powódki nie wystarczało ustalenie, że jej ojciec był posiadaczem gospodarstwa rolnego w D. Roszczenia odszkodowawczego związanego z posiadaniem można bowiem dochodzić tylko w razie jego przywrócenia, lub gdy zostanie ono zgłoszone w terminie właściwym dla jego przywrócenia. Dla dochodzenia roszczenia odszkodowawczego za utracone gospodarstwo rolne konieczne było zatem wykazanie, że ojciec powódki był jego właścicielem, ale ta okoliczność wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie. Wątpliwości co do tej kwestii nie miało ani Prezydium

Powiatowej Rady Narodowej w H., ani też Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Z. Z powołaniem się na uchwałę Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 maja 1957 r., I CO 39/56 (OSNCK 1958, nr 4, poz. 9), Sąd Apelacyjny wskazał, że w braku pisemnych dowodów własności mogą nimi być wszelkie dowody pośrednie, zwłaszcza jeśli problem dotyczy „dawnych czasów”. Ojciec powódki urodził się w 1894 r. w D. i tam mieszkał, prowadząc przedmiotowe gospodarstwo rolne do 1947 r., kiedy to został w ramach akcji „Wisła” przesiedlony do Ż. (miał wtedy 53 lata). Zgodnie z art. XXVI p.w.k.c. do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego stosuje się prawo dotychczasowe. Przed kodeksem cywilnym na terenie wsi D. obowiązywało prawo rzeczowe z 1946 r., które weszło w życie 1 stycznia 1947 r., a przed nim na tych terenach obowiązywał kodeks cywilny Napoleona. Zgodnie z art. 2230 k.c. Nap. domniemywa się, że każdy posiada za siebie oraz pod tytułem właściciela, jeżeli nie jest wykazane, że zaczął posiadać za kogo innego. Z przepisu tego wynika więc domniemanie, że ojciec powódki w czasie jego wysiedlenia w 1947 r. był właścicielem gospodarstwa rolnego, a pozwany tego domniemania nie obalił. Ojciec powódki, gdyby nawet nie był właścicielem gospodarstwa rolnego w D., które prowadził, to nabyłby własność wchodzących w skład tego gospodarstwa rolnego nieruchomości w drodze zasiedzenia. Zgodnie z art. 2268 k.c. Nap. dobrą wiarę zawsze się domniemywa, a art. 2265 k.c. Nap. przewidywał w takiej sytuacji możliwość nabycia własności przez zasiedzenie po upływie 10 lub 20 lat. Ojciec powódki urodził się w 1894 r., a zatem 18 lat ukończył w 1912 r. Przyjmując zatem od tej daty nawet najdłuższy okres 20 lat, zasiedzenie nastąpiło w 1932 r. Już wtedy ojciec powódki stałby się właścicielem tych nieruchomości w drodze zasiedzenia. Mógłby też w przyszłości nabyć własność gospodarstwa rolnego, to jest z dniem 4 listopada 1971 r. (z mocy prawa) w trybie ustawy uwłaszczeniowej, gdyż zmarł 28 października 1973 r.

Oceniając zarzut przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, Sąd Apelacyjny odwołał się do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 31 marca 2011 r., III CZP 112/10 (OSNC 2011, nr 7-8, poz. 75), w której przyjęto, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma

zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Wyłączenie stosowania § 4 i 5 art. 160 k.p.a. powoduje, że – zgodnie z § 2 art. 160 k.p.a. – do dochodzenia odszkodowania właściwa jest droga procesu cywilnego, w którym sąd stosuje przepisy kodeksu cywilnego, w tym i art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 19 kwietnia 2011 r. w części oddalającej jego apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł Skarb Państwa.

Skarżący zarzucił, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), tj.: - art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 361 § 2 k.c. oraz art. 417 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, przez uznanie, że „decyzja” Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w H. z 14 kwietnia 1958 r. o przejęciu na własność Państwa gospodarstwa rolnego wyrządziła poprzednikowi prawnemu powódki szkodę w postaci utraty prawa własności, podczas gdy w rzeczywistości poprzednik prawny powódki nie był właścicielem gruntów, którymi władał; - art. 2230 k.c. Nap. przez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że domniemanie posiadania pod tytułem właściciela (posiadania samoistnego), o którym mowa w tym przepisie (obecnie art. 339 k.c.) obejmuje także posiadacza, który utracił władztwo nad rzeczą, podczas gdy dotyczyło ono jedynie osoby, która władała aktualnie rzeczą: - art. 2265 k.c.Nap. w zw. z art. 2229 k.c.Nap. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że poprzednik prawny powódki jako posiadacz nieruchomości w dobrej wierze nabył je w drodze zasiedzenia, gdyż posiadał je przez określony czas.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, przy zasądzeniu na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarżący nie zgłosił zarzutów, które zmierzałyby do zakwestionowania czynności procesowych podjętych w sprawie przez Sąd drugiej instancji, w tym i takich, które by prowadziły do zakwestionowania podstawy faktycznej

rozstrzygnięcia. Ocena zarzutów mieszczących się w zakresie pierwszej z podstaw kasacyjnych (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) musi być zatem odniesiona do tych faktów, które Sądy obu instancji przyjęły za podstawę subsumcji.

2. Nie mogą odnieść skutku zarzuty pozwanego kwestionujące charakter działania administracji, podjętego w stosunku do B. K. na podstawie dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa gruntów niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz.U. R.P. Nr 46, poz. 339). Dekret ten w art. 3 stanowił, że o przejęciu nieruchomości ziemskich na własność Państwa, w okolicznościach oznaczonych w art. 1, orzeka powiatowa władza administracji ogólnej. Przewidywał zatem, że działanie administracji podejmowane w celu zrealizowania nałożonych na nią tym dekretem zadań będzie miało formę decyzji administracyjnej. Ma ona charakter władczego, jednostronnego, aktu administracyjnego, podejmowanego po przeprowadzeniu sformalizowanego postępowania zwanego postępowaniem jurysdykcyjnym. Przepisy administracyjnej procedury jurysdykcyjnej określają nie tylko porządek i formę czynności mających prowadzić do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, w których zostanie wydana, ale i jej formę zewnętrzną. Decyzja niespełniająca stawianych jej wymagań co do formy jest niewątpliwie pod tym względem wadliwa, co nie musi jeszcze oznaczać, że należy ją uznać za akt nieistniejący. Zgodnie z koncepcją wypracowaną najpierw w nauce, a następnie zaakceptowaną w orzecznictwie, dla przypisania działaniu administracji charakteru decyzji administracyjnej konieczne i zarazem wystarczające jest, aby jego zewnętrzna postać pozwalała na zidentyfikowanie organu, od którego podchodzi zawarte w nim oświadczenie, adresata oświadczenia, jego treści, a nadto jeszcze osoby, która bezpośrednio je złożyła. Jeśli działanie administracji skierowane do zewnętrznego adresata i podjęte wówczas, gdy prawo materialne upoważnia ją do konkretyzowania jego uprawnień lub obowiązków w określonej sytuacji faktycznej spełnia powyższe wymagania, to jest decyzją, chociażby dotknięte było poważnymi (art. 101 rozporządzenia Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, Dz.U. Nr 36, poz. 341 ze zm.; dalej - r.p.a. i art. 156 k.p.a.) lub mniej doniosłymi wadami. Wyliczenie wśród kreatywnych wymagań decyzji



administracyjnej podpisu osoby, od której pochodzi oświadczenie stanowiące o jej istocie wynika z potrzeby zidentyfikowania jego autora, jako bądź piastuna urzędu, bądź osoby działającej w jego imieniu na podstawie udzielonego jej upoważnienia. To wymaganie ma pozwolić na odróżnienie oświadczeń pochodzących od władzy publicznej, od takich, które stworzono jako pozornie pochodzące od władzy publicznej. Z tego powodu także w orzecznictwie sądownoadministracyjnym za decyzje administracyjne (a nie – „nieakty”) uważane są oświadczenia podpisane wprawdzie przez osobę zatrudnioną w urzędzie stworzonym dla obsługi organu administracji ale nieupoważnioną do załatwiania spraw danego rodzaju (por. wyrok NSA z 13 marca 1985 r., SA/Wr 837/84, OSPiKA 1988, nr 5, poz. 123).

Do oceny, czy konkretne działanie administracji było decyzją administracyjną, czy nie miało takich cech, uprawnione są w pierwszej kolejności organy administracji publicznej pod kontrolą sądów administracyjnych. Jeśli kompetentny organ administracji przeprowadził w stosunku do uprzednio podjętego przez administrację działania postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji i zakończył je decyzją, dla wydania której podstawę stanowi art. 158 k.p.a., to sąd powszechny nie może temu zweryfikowanemu w administracyjnym postępowaniu nadzorczym działaniu odmówić cech decyzji administracyjnej i uznać go za „nieakt”. Także w tej sytuacji sąd powszechny związany jest bowiem decyzją kończącą postępowanie nadzorcze, a podstawową przesłanką prowadzenia postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji jest ustalenie, że badane w tym postępowaniu działanie administracji jest decyzją wydaną w trybie zwykłym.

Nie mogą zatem odnieść skutku zarzuty pozwanego zmierzające do podważenia cech decyzji administracyjnej przypisanych orzeczeniu administracji wydanemu 14 kwietnia 1958 r. w stosunku do B. K. Orzeczenie to było zatem decyzją administracyjną mimo zaniechania złożenia podpisów na dokumencie stwierdzającym jego treść przez osoby wchodzące w skład organu administracji, któremu przysługiwała kompetencja do wydania tego aktu.

Powyższe oznacza, że trafnie Sądy obu instancji upatrywały podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za szkodę spowodowaną wydaniem orzeczenia z 14 kwietnia 1958 r. w art. 160 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy

z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692).

3. Istotna część zarzutów zgłoszonych przez skarżącego, a dotyczących zastosowania w sprawie art. 2230 i art. 2265 w zw. z art. 2229 k.c.Nap. wiąże się z wnioskowaniem Sądu Apelacyjnego o przysługiwaniu ojcu powódki własności gospodarstwa rolnego, którego posiadanie utracił w związku z przeprowadzeniem akcji „Wisła”.

Wobec niemożliwości przedstawienia przez powódkę dokumentów – odpisu z księgi wieczystej – stwierdzających wprost, że B. K. był właścicielem nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego w D., które wraz z rodziną opuścił i którego dotyczyło orzeczenie z 14 kwietnia 1958 r., Sąd Okręgowy uznał, iż dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za szkody spowodowane wydaniem tego orzeczenia wystarczające jest przypisanie B. K. statusu posiadacza gospodarstwa rolnego. Sąd Apelacyjny zanegował ten pogląd i uznał, że taki status nie legitymowałby B. K., a zatem także i jego następców prawnych, do dochodzenia roszczeń o odszkodowanie za szkodę polegającą na utracie własności gospodarstwa rolnego. Z odwołaniem się do przepisów kodeksu cywilnego Napoleona i prawa rzeczowego obowiązujących w okresie, gdy B. K. niewątpliwie władał gospodarstwem rolnym w D. oraz dysponując danymi na temat długości okresu jego posiadania, Sąd Apelacyjny przyjął, że nabył on własność gospodarstwa, którego dotyczyło orzeczenie z 14 kwietnia 1958 r. choćby przez zasiedzenie, albo nabyłby ją na mocy ustawy uwłaszczeniowej. To ostatnie stwierdzenie trudno ocenić jako konsekwentne, bo przecież nabycie własności w drodze ustawy uwłaszczeniowej następowało ze skutkiem na 4 listopada 1971 r. Gdyby zatem ustawa uwłaszczeniowa miała być podstawą nabycia własności gospodarstwa rolnego przez B. K., to nie byłby on właścicielem nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego w dacie wydania orzeczenia z 14 kwietnia 1958 r. o jego przejściu na własność Skarbu Państwa.

Tak czy inaczej, odwołanie się przez Sąd Apelacyjny do przepisów kodeksu cywilnego Napoleona i następnie do prawa rzeczowego regulujących dopuszczalność nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie wynikało

z konieczności ustalenia, czy B. K. był właścicielem nieruchomości wchodzących w skład prowadzonego przez niego gospodarstwa rolnego w D. Powódka dla wykazania tych okoliczności przedstawiła wszystkie dostępne jej po latach dokumenty, a Sąd prowadził czynności zmierzające do pozyskania informacji koniecznych dla zweryfikowania jej twierdzeń.

W powołanej przez Sąd Apelacyjny uchwale Izby Cywilnej z 25 maja 1957 r., I CO 39/56 (OSNCK 1958, nr 4, poz. 91), Sąd Najwyższy wyjaśnił, w jaki sposób w postępowaniu cywilnym może być wykazywana kwestia przysługiwania własności nieruchomości konkretnej osobie. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że nasze prawo nie zna „dowodów stwierdzających własność w sposób bezwzględny i przeciwko każdemu dowodowi dopuszcza prowadzenie przeciwdowodu, przy czym dzieje się to z różnych względów: a) dokument może być sfałszowany, b) dokument, nawet publiczny, stanowi tylko dowód złożenia odpowiednich oświadczeń (art. 255 k.p.c.), natomiast nie dowodzi, że stwierdzona nim czynność jest pod względem materialnoprawnym skuteczna, i to z najróżnorodniejszych przyczyn (wada oświadczenia, zbycie rzeczy cudzej itp.), c) dokumenty stwierdzają jedynie stan z daty ich sporządzenia.” Dokumentami stwierdzającymi nabycie własności lub stanowiącymi istnienie tego prawa mogą być odpisy z ksiąg wieczystych, odpisy orzeczeń i ugód sądowych lub administracyjnych, akty notarialne w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości, wyciągi z tabel likwidacyjnych i inne. Szczególne znaczenie Sąd Najwyższy przypisał odpisom z ksiąg wieczystych, ponieważ nie tylko stwierdzają nabycie własności przez osobę ujawnioną we wpisie jako właściciel, ale ponadto istnieje domniemanie, że treść księgi wieczystej odpowiada aktualnemu rzeczywistemu stanowi prawnemu. Domniemania te mogą być jednak obalone.

Jeżeli jednak na terenie D. przed 1958 r. nie było obowiązku zakładania i ujawnienia w księgach wieczystych prawa własności wszystkich nieruchomości, lecz tylko nieruchomości o większej powierzchni, to z niezależenia dla nieruchomości, którymi władał B. K. ksiąg wieczystych nie można wyprowadzać wniosku o nieprzysługiwaniu mu prawa własności gruntów wchodzących w skład gospodarstwa, które prowadził. Taki sam pogląd należy sformułować w sytuacji, gdy wpis prawa własności do księgi wieczystej ma tylko deklaracyjny charakter.

Motywy zaskarżonego orzeczenia zdają się wskazywać na to, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego dokumenty przedstawione przez powódkę i zgromadzone w toku postępowania, a opisujące status gospodarstwa rolnego prowadzonego przez B. K. i charakter jego władztwa nad nim, są dostatecznym dowodem, iż był on właścicielem tego gospodarstwa 14 kwietnia 1958 r. W takiej sytuacji rozważania Sądu Apelacyjnego prowadzone na tle przepisów kodeksu cywilnego Napoleona i prawa rzeczowego na temat nabycia własności gospodarstwa rolnego przez B. K. w drodze zasiedzenia mogą co najwyżej tłumaczyć, w jakiej drodze przed 14 kwietnia 1958 r. B. K. nabył przysługujące mu wówczas – co zdaniem Sądu potwierdzają dokumenty – prawo. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny odwoływał się do domniemania ustalonego w art. 2230 k.c.Nap. (art. 298 prawa rzeczowego, art. 339 k.c.), że ten kto rzeczą faktycznie włada, włada rzeczą za siebie i pod tytułem właściciela (jest posiadaczem samoistnym), co kwestionuje skarżący.

Według kodeksu cywilnego Napoleona (art. 550) posiadacz był w dobrej wierze, gdy posiadał jako właściciel na mocy tytułu przenoszącego własność, którego wady były mu nieznane. Tytułem prawnym w rozumieniu tego przepisu była czynność prawna wystarczająca do przeniesienia prawa własności, jak kupno-sprzedaż, zamiana i.t.d. (art. 138 k.c. Nap.). Dobrej wiary i posiadania opartego na tytule, który nie był nieważny, w ścisłym tego słowa znaczeniu, wymagały art. 2265-2267 k.c. Nap. do nabycia własności nieruchomości przez dziesięcio- względnie dwudziestoletnie zasiedzenie. Natomiast w przypadkach nabycia własności nieruchomości przez trzydziestoletnie zasiedzenie nie wymagało się ani istnienia tytułu ani nawet dobrej wiary. W myśl bowiem art. 2262 k.c. Nap. do nabycia nieruchomości przez zasiedzenie bez względu na tytuł lub dobrą wiarę potrzebne było jedynie trzydziestoletnie posiadanie (szerzej por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 marca 2003 r., II CKN 1264/00, niepubl.).

Dla przyjęcia, że B. K. nabył przez zasiedzenie w myśl przepisów kodeksu cywilnego Napoleona własność nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego w D. konieczne byłoby ustalenie, że nie stał się właścicielem tych nieruchomości w drodze innego zdarzenia. W sprawie brak ustaleń na tę okoliczność, kiedy i w jaki sposób B. K. wszedł w posiadanie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, które prowadził. Powódka nie

identyfikowała takiego zdarzenia i nie twierdziła, żeby miało ono decydować o określonej kwalifikacji posiadania nieruchomości przez B. K. Twierdziła natomiast, że był on właścicielem nieruchomości w gospodarstwie, które prowadził 14 kwietnia 1958 r. i tę okoliczność wykazywała dokumentami. W toku postępowania w sprawie nie zostały zebrane dowody świadczące o tym, że prawo do nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego prowadzonego przez B. K. przysługiwało innej niż on osobie albo że miał w stosunku do nich zastosowanie przepis art. 713 k.c. Nap., który stanowił, że „dobra nie mające właściciela należą do państwa”. W postanowieniu z 20 czerwca 2012 r., I CSK 220/12 (niepubl.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis ten był źródłem nabycia przez państwo własności rzeczy: ruchomych i nieruchomości, nie posiadających właściciela. W oparciu zatem o art. 713 k.c. Nap. państwo, z mocy samego prawa, stawało się właścicielem takich rzeczy, bez konieczności potwierdzenia tego faktu decyzją administracyjną lub jakimkolwiek innym dokumentem; wyrażał on domniemanie własności Skarbu Państwa rzeczy niczyich.

Jakkolwiek zatem w większości trafne są zarzuty skarżącego sformułowane w związku z odwołaniem się przez Sąd Apelacyjny do art. 2230 k.c. Nap. oraz art. 2265 w zw. z art. 2229 k.c. Nap., to uchybienie tym przepisom mogło pozostać bez wpływu na wynik sprawy.

4. Zdarzeniem wyrządzającym szkodę B. K. było – według twierdzeń powódki – wydanie przez właściwy organ administracji orzeczenia z 14 kwietnia 1958 r. stwierdzającego przejęcie na własność Państwa nieruchomości wchodzących w skład jego gospodarstwa rolnego. Możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w związku z tym zdarzeniem otworzyła się dla powódki po uzyskaniu przez nią potwierdzenia wadliwości (bezprawności) orzeczenia z 14 kwietnia 1958 r. we właściwym postępowaniu administracyjnym, w którym stwierdzono wydanie decyzji z 14 kwietnia 1958 r. z naruszeniem prawa, bez jej wyeliminowania z obrotu prawnego, z uwagi na nieodwracalne skutki prawne, jakie – zdaniem organu administracji – z decyzji tej wynikły.

Powyższe nie wystarczy jednak dla przyjęcia, że zasadne jest roszczenie odszkodowawcze zgłoszone przez powódkę, gdyż konieczną przesłanką

uwzględnienia takiego roszczenia jest nadto jeszcze wykazanie szkody, która ze zdarzenia będącego jej źródłem miała wyniknąć (art. 361 § 2 k.c.) oraz wykazanie, że zdarzenie to pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z tym, co powód identyfikuje jako szkodę (art. 361 § 1 k.c.).

Powódka wskazała, że szkoda wyrządzona jej ojcu przez wydanie orzeczenia z 14 kwietnia 1958 r. polegała na pozbawieniu go własności nieruchomości wchodzących w skład jego gospodarstwa rolnego. Na tę postać szkody i na jej związek z wydaną decyzją mogłoby wskazywać brzmienie adresowanej do B. K. decyzji z 14 kwietnia 1958 r., która orzekała o przejęciu na własność Państwa jego nieruchomości. Jak wynika z decyzji nadzorczej, wadliwość tego orzeczenia nie była konsekwencją jego wydania wbrew przesłankom przejęcia własności nieruchomości na rzecz Państwa ustalonym w art. 1 dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa gruntów niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego, lecz konsekwencją nieprecyzyjnego określenia przedmiotu przejęcia oraz niespełnienia wymagań formalnych stawianych decyzji w art. 75 r.p.a., w tym - braku podpisu pod decyzją (k. 27 uzasadnienie decyzji nadzorczej).

Na powyższe wady decyzji B. K. mógł się powoływać przed organami administracji już bezpośrednio po wydaniu w stosunku do niego decyzji z 14 kwietnia 1958 r. i żądać stwierdzenia jej nieważności. Wydanie decyzji stwierdzającej nieważność decyzji z 14 kwietnia 1958 r. nawet bezpośrednio po jej skierowaniu do B. K. nie musiałoby jednak oznaczać, że nie zapadnie w stosunku do niego decyzja takiej samej treści.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 dekretu z 27 lipca 1949 r. nieruchomości ziemskie, położone w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego mogły być przejęte na własność Państwa, jeżeli w dacie wydania decyzji o przejęciu nie pozostawały w faktycznym władaniu właściciela. Przepis ten miał zastosowanie także do nieruchomości położonych na wskazanym wyżej obszarze, a pozostających w użytkowaniu, dzierżawie lub zarządzie osób trzecich, jeżeli właściciel nie zamieszkiwał na miejscu. B. K. 14

kwietnia 1958 r. faktycznie nie władał nieruchomościami wchodzącymi w skład jego gospodarstwa rolnego, i nie był to bynajmniej skutek wydania decyzji z 14 kwietnia 1958 r., lecz jej przesłanka. Nie władał tymi nieruchomościami w związku z przeprowadzeniem akcji „Wisła”, ale to zdarzenie nie jest tożsame ze zdarzeniem, w związku z którym powódka dochodzi odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a. Wydanie decyzji z 14 kwietnia 1958 r. obarczonej wadami uzasadniającymi stwierdzenie jej nieważności oznaczało, że jakieś bliżej nieoznaczone nieruchomości miały przejść na własność Skarbu Państwa, ale z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że B. K. utracił posiadanie nieruchomości, które wchodziły w skład jego gospodarstwa rolnego zanim decyzja z 14 kwietnia 1958 r. została wydana i że następnie nieruchomości te stały się własnością osób trzecich wskutek działania ustawy uwłaszczeniowej. Ustawa uwłaszczeniowa nie miała jednak zastosowania do nieruchomości Skarbu Państwa (art. 3), a zatem tych nieruchomości, które wchodziły w skład gospodarstwa rolnego B. K. i których dotyczyło orzeczenie z 14 kwietnia 1958 r. nie identyfikowano w dacie wydania decyzji uwłaszczeniowych jako będących własnością Skarbu Państwa, co może mieć związek z na tyle nieprecyzyjnym rozstrzygnięciem zawartym w tej decyzji, że trudno było o skonkretyzowanie przedmiotu, do którego się odnosiła. W takim jednak przypadku utrata własności nieruchomości przez B. K. pozostawałaby w związku przyczynowym nie z wydaniem orzeczenia z 14 kwietnia 1958 r., lecz z utratą posiadania tych nieruchomości wskutek akcji „Wisła” jeszcze w 1947 r.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1, art. 398<sup>21</sup> k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

db